

Sygn. akt II K 22/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 roku

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Ś. w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Zaganiacz

Protokolant: Barbara Lesiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy A. S.

po rozpoznaniu w dniach 13.06.2013r., 22.08.2013r., 24.09.2013r., 24.10.2013r., 8.05.2014r., 12.06.2014r., 17.09.2014r., 14.10.2014r., 21.10.2014r., 30.10.2014r. sprawy karnej

K. J.

urodzonego (...) w Ś., syna S. i Z. z domu D.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 16 czerwca 2012 roku w S., województwa (...),
usiłował naruszyć czynności narządów ciała trwające powyżej 7 dni u D.
P., w ten sposób, ze uderzając go kilkakrotnie w głowę oraz po całym ciele
metalową rurką naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo
ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym spowodował u w/w obrażenia
ciała w postaci rany tłucznej głowy okolicy ciemieniowej, wstrząśnienia
mózgu, stłuczenia lewej łopatki, stłuczenia lewego przedramienia i lewej ręki,
które spowodowały rozstrój zdrowia trwający poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk,

II. w dniu 16 czerwca 2012 roku w S., województwa (...),
usiłował naruszyć czynności narządów ciała trwające powyżej 7 dni u
M. W., w ten sposób, ze uderzając go kilkakrotnie w głowę oraz
po całym ciele metalową rurką naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo
utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym spowodował u
w/w obrażenia ciała w postaci rany ciętej okolicy potylicznej o długości 2,5cm,
rany ciętej prawej okolicy ciemieniowej o długości 2 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych okolicy lewej łopatki
o wymiarach 4 cm x 3 cm oraz 3 cm x 5 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych lewego ramienia w części tylnopryśrodkowej o długości 20 cm x 6 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych i otarcia naskórka bocznej części lewego kolana, niewielkiego obrzęku i nieregularnych podbiegnięć krwawych przyśrodkowej części prawego podudzia, wstrząśnienia mózgu, które spowodowały rozstrój zdrowia trwający poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk,

III. w dniu 16 czerwca 2012 roku w S., województwa (...),
usiłował naruszyć czynności zarządów ciała trwające powyżej 7 dni u A.
C., w ten sposób, że uderzając go po ciele metalową rurką naraził go na
bezpśrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na

zdrowiu, przy czym spowodował u w/w obrażenia ciała w postaci niewielkiego obrzęku, otarcia naskórka przyśrodkowo - przedniej części lewego podudzia w części 1/3 dalszej długości około 8 cm, które spowodowały rozstrój zdrowia trwający poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

IV. w dniu 16 czerwca 2012 roku w S., województwa (...), naruszył nietykalność cielesną A. C., w ten sposób, że uderzył go rękoma po twarzy i kopnął w twarz,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk,

V. w dniu 16 czerwca 2012 roku w S., województwa (...), znieważył A. C. słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe,

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk.

I. W ramach czynów opisanych w pkt. I-III części wstępnej wyroku oskarżonego **K. J.** uznaje za winnego tego, że w dniu 16 czerwca 2012 roku w S., woj. (...), działając w ramach ciągu przestępstw:

1. usiłował spowodować u D. P. naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk, w ten sposób, że uderzając go kilkakrotnie w głowę oraz po całym ciele metalową rurką spowodował u wymienionego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy ciemieniowej, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia lewej łopatki, stłuczenia lewego przedramienia i lewej ręki, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni, tj. za winnego występkę z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

2. usiłował spowodować u M. W. naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk, w ten sposób, że uderzając go kilkakrotnie w głowę oraz po całym ciele metalową rurką spowodował u wymienionego obrażenia ciała w postaci rany ciętej okolicy potylicznej o długości 2,5 cm, rany ciętej prawej okolicy ciemieniowej o długości 2 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych okolicy lewej łopatki o wymiarach 4 cm x 3 cm oraz 3 cm x 5 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych lewego ramienia w części tylnoprzyśrodkowej o długości 20 cm x 6 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych i otarcia naskórka bocznej części lewego kolana, niewielkiego obrzęku i nieregularnych podbiegnięć krwawych przyśrodkowej części prawego podudzia, wstrząśnienia mózgu, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni, tj. za winnego występkę z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

3. usiłował spowodować u A. C. naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk, w ten sposób, że uderzając go kilkakrotnie w głowę oraz po całym ciele metalową rurką spowodował u wymienionego obrażenia ciała w postaci niewielkiego obrzęku, otarcia naskórka przyśrodkowo - przedniej części lewego podudzia w części 1/3 dalszej długości około 8 cm, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni, tj. za winnego występkę z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **K. J.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku, tj. występkę z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **K. J.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. V części wstępnej wyroku, tj. występkę z art. 216 § 1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

IV. na podstawie art. 91 § 2 kk łączy kary wymierzone oskarżonemu **K. J.** w pkt. I-III wyroku i wymierza mu karę łączną roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego **K. J.** w pkt IV wyroku na okres 4 (czterech) lat próby;

VI. na podstawie art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego **K. J.** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt. IV wyroku zalicza oskarżonemu **K. J.** okres jego zatrzymania od dnia 16 czerwca 2012 roku do dnia 18 czerwca 2012 roku;

VIII. zwalnia oskarżonego **K. J.** od uiszczenia opłaty oraz od ponoszenia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

IX. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. (1) kwotę 1 549,80 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych) tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu **K. J.** z urzędu.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. J. podobnie jak pokrzywdzeni D. P., M. W. i A. C., jest mieszkańcem S.. Oskarżony był w przeszłości karany sędownie za występki z art. 62 ust. 1, 62 ust. 2, 13 § 1 kk w zw. z art. 59 ust. 1 oraz z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Skazanie to aktualnie uległo zatarciu. Składając wyjaśnienia w sprawie o wymienione wyżej przestępstwa oskarżony wskazał osoby, którym udzielał środków odurzających, powiązane towarzysko z pokrzywdzonymi D. P., M. W. i A. C. i w związku z tym zaczęły go spotykać szykany. Samochód oskarżonego został uszkodzony przez nieustalone osoby, na przystanku autobusowym oraz na budynku zamieszkiwanym przez oskarżonego pojawiły się wulgarne wyzwiska, które oskarżony odbierał jako skierowane do niego.

Dowody:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 152v.

Pokrzywdzeni D. P., M. W. i A. C. spotkali się wieczorem 15 czerwca 2012 roku na boisku do koszykówki w S.. Wspólnie z innymi swoimi znajomymi pili tam piwo, a następnie ok. godz. 2 w nocy we trzech udali się do warsztatu samochodowego należącego do ojca A. C., w którym ten był zatrudniony. Stamtąd zamierzali pojechać taksówką do marketu T. w Ś. żeby kupić coś do jedzenia. Na przyjazd zamówionej przez D. P. taksówki oczekiwali na ulicy, przy murku obok posesji nr (...), gdzie mieszkał ten pokrzywdzony, a także w tym czasie zamieszkiwał oskarżony – pod nr (...)w lokalu należącym do K. N., starszego mężczyzny, który przyjął go do mieszkania w zamian za opiekę.

W trakcie gdy pokrzywdzeni rozmawiali, nagle z tyłu od strony budynku podbiegł do nich oskarżony trzymający metalową rurkę długości 41 cm i o średnicy 3 cm. Trzymanym oburącz przedmiotem oskarżony zaczął zadawać D. P. mocne ciosy w głowę. Pokrzywdzony po uderzeniu przewrócił się na ziemię, a gdy leżał oskarżony nadal uderzał go w głowę rurką. D. P. zasłaniał się przed ciosami lewą ręką, jednak uderzony kilkakrotnie w głowę stracił przytomność. Oskarżony z kolei zaczął wyprowadzać silne uderzenia w kierunku A. C., próbując uderzyć go w głowę, jednak pokrzywdzony odepchnął go nogą, i cios wyprowadzany przez oskarżonego trafił w jego lewe podudzie. Oskarżony wskutek tego popchnięcia upadł i A. C. wykorzystał ten moment, aby uciec z miejsca zdarzenia – przebiegł na drugą stronę ulicy pod budynek nr (...), gdzie mieszkał. Z tego miejsca zobaczył jak oskarżony po tym jak podniósł się z ziemi zaczął bić M. W., zadając mu również mocne ciosy rurką w głowę, tułów, rękę, którą się osłaniał oraz nogi. Również ten pokrzywdzony na chwilę stracił przytomność. Oskarżony następnie uciekł do swojego mieszkania, natomiast M. W. po tym, jak się ocknął zaczął dzwonić na Policję. Po niedługim czasie na miejsce przybyli policjanci A. A. i P. S.

(2), którzy udzielili pokrzywdzonym pierwszej pomocy oraz wezwali pogotowie. Pokrzywdzeni D. P. i M. W. zostali przewiezieni do Szpitala (...) w Ś..

Dowody:

Notatka urzędowa – k. 1

Protokół przeszukania – k. 13-15

Protokół oględzin rzeczy – k. 106-107

Zeznania świadków:

D. P. – k. 7-8, 18-19, 71-72, 231

M. W. – k. 21-22, 76, 194v.-195

A. C. – k. 67-68, 231

A. A. – k. 193v.-194

P. S. (2) – k. 230

Wskutek pobicia przez oskarżonego D. P. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy ciemieniowej, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia lewej łopatki, stłuczenia lewego przedramienia i lewej ręki, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni.

Pokrzywdzony M. W. doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej okolicy potylicznej o długości 2,5 cm, rany ciętej prawej okolicy ciemieniowej o długości 2 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych okolicy lewej łopatki o wymiarach 4 cm x 3 cm oraz 3 cm x 5 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych lewego ramienia w części tylnoprzyszrodkowej o długości 20 cm x 6 cm, nieregularnych podbiegnięć krwawych i otarcia naskórka bocznej części lewego kolana, niewielkiego obrzęku i nieregularnych podbiegnięć krwawych przyśrodkowej części prawego podudzia, wstrząśnienia mózgu, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni.

Pokrzywdzony A. C. doznał obrażeń ciała w postaci niewielkiego obrzęku, otarcia naskórka przyśrodkowo - przedniej części lewego podudzia w części 1/3 dalszej długości około 8 cm, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni.

Dowody:

Opinie lekarskie – k. 51, 73, 97

Karta leczenia szpitalnego – k. 56

Również 16 czerwca 2012 roku pokrzywdzony A. C. idąc ze sklepu do domu napotkał oskarżonego na ulicy w pobliżu swego miejsca zamieszkania. Pokrzywdzony był wówczas pod wpływem alkoholu. Oskarżony zwrócił się do niego z pretensjami, że minionej nocy pokrzywdzony wraz z kolegami mieli pod budynkiem, gdzie oskarżony zamieszkuje, rozmawiać na jego temat. Oskarżony był agresywny, zaczął wyzywać A. C. nazywając go frajerem, nie słuchał, gdy ten próbował mu tłumaczyć, że nie było takiej sytuacji, wymachiwał rękami przed twarzą pokrzywdzonego próbując go uderzyć, podczas gdy A.(...) zasłaniał się rękami. W końcu oskarżony zadał pokrzywdzonemu uderzenie otwartą dłońią w twarz, wskutek czego ten stracił równowagę i upadł na kolana opierając ręce na ziemi. Oskarżony wówczas wyprowadził kopnięcie w twarz pokrzywdzonego, który upadł na ziemię. Oskarżony odszedł w stronę swojego domu. Pokrzywdzonemu udzielił pomocy będący świadkiem tego zdarzenia P. K., a także M. K. (1), który zaalarmowany przez swoją matkę B. K., obserwując zajście z okna, widział przez okno moment zadania pokrzywdzonemu ciosu ręką,

jego upadek i kopnięcie przez oskarżonego, po czym zszedł na dół aby udzielić mu pomocy. P. K. pobiegł do domu po butelkę z wodą, ponieważ pokrzywdzony był nieprzytomny i zakrwawiony. Kiedy ocknął się polany wodą, został zapytany przez udzielających mu pomocy mężczyzn czy wezwać do niego pogotowie, na co odpowiedział, że nie ma takiej potrzeby, po czym samodzielnie udał się do domu.

Dowody:

zeznania świadków:

- A. C. – k. 67-68

- P. K. – k. 80-81, 174v.-175

- M. K. (2) – k. 88-89, 175

- B. K. – k. 134

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 40-43, 102-103

Oskarżony K. J. przesłuchiwany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w nocy z 15/16 czerwca 2012 roku usłyszał dobiegające z dworu głosy trzech mężczyzn. Gdy wyjrzał przez okno zobaczył znanych sobie pokrzywdzonych, którzy rozmawiali i śmiali się. W pewnym momencie zaczęli oni rzucać cegłówkami w okno mieszkania oskarżonego, przy czym rozbili szybę, którą następnie oskarżony musiał posklejać taśmą klejącą. Oskarżony wyjaśniał, że w dalszej kolejności jeden z pokrzywdzonych udał się pod drzwi jego mieszkania i zaczął się do nich dobijać, co obudziło konkubinę oskarżonego E. T., która podeszła do okna i zapytała pokrzywdzonych „co wy frajerze robicie?”. Pokrzywdzeni wówczas uciekli. Oskarżony stwierdził ponadto, że nie wychodził tej nocy z mieszkania i po pewnym czasie od ucieczki pokrzywdzonych zauważył, że na drodze stoi radiowóz. Wówczas miał się ubrać i wyjść na ulicę, podszedł do radiowozu aby zgłosić, że pokrzywdzeni rzucali cegłami w jego okno. Oskarżony wskazał, że zauważył wówczas również karetkę pogotowia. Zapytany przez policjanta podał swoje imię i nazwisko, po czym na jego polecenie wrócił do domu. Będąc już w mieszkaniu widział jeszcze przez okno jak D. P. próbował iść w kierunku jego domu, jednak został zatrzymany przez policjanta. Oskarżony wyjaśnił, że nie wie skąd u pokrzywdzonych obrażenia ciała.

Słuchany po raz drugi oskarżony ponownie wyjaśnił, że pokrzywdzeni w nocy rzucali cegłówkami w okna jego mieszkania, a następnie M. W. walił w jego drzwi. Oskarżony stwierdził, że nie wychodził wówczas z mieszkania, nie pobił pokrzywdzonych, wyszedł na zewnątrz dopiero po przyjeździe Policji. Wyjaśnił, następnego dnia spotkał na ulicy nietrzeźwego A. C., który chciał mu wytłumaczyć, że minionej nocy nie on rzucał kamieniami w okna mieszkania oskarżonego i mówił, że chce się z nim bić. Oskarżony wyjaśnił, że powiedział pokrzywdzonemu, że nie zamierza się z nim bić i kazał mu iść do domu. Jednak gdy A. C. zaczął wulgarnie wyzywać obecną przy tym E. T., oskarżony – wyprowadzony z równowagi – uderzył go otwartą ręką w twarz. Pokrzywdzony był pijany i upadł na ziemię, uderzając bokiem głowy o podłogę. Oskarżony ponownie zaprzeczył aby pobił pokrzywdzonych, stwierdził, że nawet z nimi nie rozmawiał. Odnośnie metalowej pałki, zabezpieczonej podczas przeszukania jego mieszkania, stwierdził, że otrzymał ją od kolegi w celu obrony przed napastnikami. Wskazał, że bał się wracać z pracy, gdyż kilkakrotnie napadali go D. P. i M. W., co miało związek z wyjaśnieniami obciążającymi ich kolegów, jakie oskarżony złożył stojąc pod zarzutami sprzedawania narkotyków.

Przesłuchiwany ponownie K. J. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że krytycznej nocy trzech pokrzywdzeni dobijali się do drzwi jego mieszkania oraz rzucali kamieniami w okno. Przyznał, że obawiając się o bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich wybiegł do pokrzywdzonych z metalową pałką, którą kilkakrotnie uderzył D. P. po głowie i całym ciele, a także M. W. po głowie. Oskarżony wyraził gotowość dobrowolnego poddania się karze.

Przesłuchiwany kolejny raz w toku dochodzenia stwierdził, że nie podtrzymuje swoich poprzednich wyjaśnień. Wskazał, że składał je będąc zestresowany i nie wiedział co mówi. Oskarżony wyjaśnił, że w nocy usłyszał głosy

pokrzywdzonych, którzy wyzwiskami i rzucaniem kamieniami w okna próbowali wywabić go z mieszkania. Wskazał, że M. W. dobijał się do drzwi jego mieszkania. Stwierdził, że w końcu, obawiając się o bezpieczeństwo swoich domowników wyszedł z domu i podszedł do pokrzywdzonych siedzących na murku przy budynku, aby z nimi porozmawiać. Wówczas D. P. miał chwycić jedną z trzech sztchet, jakie były oparte o murek. Oskarżony wówczas wyrwał mu ją i uderzył nią P. a następnie W.. Wyjaśnił, że A. C. wówczas uciekł w sąsiednie podwórko, po czym po chwili wrócił trzymając łopatę, którą próbował uderzyć oskarżonego, jednak ten się uchylił, a następnie wyrwał pokrzywdzonemu tą łopatę i wyrzucił ją do ogródka. Oskarżony zaprzeczył, aby wówczas uderzył A. C.. Wskazał, że po tym jak wrócił do mieszkania nadjechała Policja i karetka pogotowia, wówczas wyszedł na zewnątrz, jednak policjanci kazali mu wrócić do domu. Wyjaśnił, że D. P. ponownie skierował się do jego budynku i zaczął stukać w drzwi mieszkania, jednak został wyprowadzony przez policjantów. Wyjaśnił, że nie używał wobec pokrzywdzonych metalowej pałki, która została u niego zabezpieczona. Wskazał nadto, że następnego dnia przed południem spotkał A. C., który domagał się od niego pieniędzy twierdząc, że oskarżony mu nie zapłacił za lakierowanie samochodu. Gdy pokrzywdzony zaczął wyzywać wulgarnie konkubinę oskarżonego oraz jego samego, ten miał stracić cierpliwość i uderzyć pokrzywdzonego otwartą ręką w twarz, wskutek czego pokrzywdzony się przewrócił, ponieważ był pijany. Oskarżony zaprzeczył, aby kopnął A. C. w twarz. Oskarżony złożył wniosek o skazanie go za zarzucane mu czyny bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu za ciąg występków z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 217 § 1 kk – kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 216 § 1 kk – kary 4 miesięcy ograniczenia wolności w formie pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie, orzeczenie kary łącznej roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

Na posiedzeniu w przedmiocie wniosku prokuratora o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy K. J. oświadczył, że cofa powyższy wniosek.

Przesłuchiwany w toku rozprawy K. J. oświadczył, że nie przyznaje się w całości do zarzucanych mu czynów. Przyznał, że raz uderzył D. P. w głowę odebraną mu sztchetą i raz w głowę M. W. tym samym narzędziem, nie przyznał się do spowodowania obrażeń ciała u A. C., stwierdzając, że tylko go odepchnął i oświadczył, że nie przyznaje się do znieważenia tego pokrzywdzonego. Wyjaśnił, że trzech pokrzywdzeni przyszli aby odebrać od niego wierzytelność A. C. z tytułu lakierowania samochodu oskarżonego, jednak zdaniem oskarżonego nie był on nic winien pokrzywdzonemu, natomiast był dłużny D. P. wynagrodzenie za remont pokoju w 2010 roku. Wskazał, że krytycznej nocy pokrzywdzeni przyszli do niego z przygotowanymi sztchetami, walili do drzwi i rzucali w okna kamieniami (mieli przy tym rozbić szybę w oknie), wyzywali go. Oskarżony stwierdził, że na prośbę swojej dziewczyny wyszedł na dwór, wyrwał D. P. sztchetę, którą ten chciał go uderzyć i obawiając się, że coś mu się stanie uderzył raz w głowę tego pokrzywdzonego i raz M. W.. Wg oskarżonego A. C. uciekł z tego miejsca, po czym po chwili wrócił z łopatą, którą oskarżony mu wyrwał i wyrzucił do ogródka. Oskarżony zaprzeczył, aby uderzył tego pokrzywdzonego. Stwierdził, że zanim wrócił do mieszkania widział pokrzywdzonych P. i W. leżących na ziemi, jednak nie zauważył, czy mieli jakieś obrażenia ciała, gdyż było ciemno. Wskazał również, że następnie wrócił do domu i ponownie wyszedł po przyjeździe Policji, aby zgłosić fakt uszkodzenia szyby przez pokrzywdzonych. Wyjaśnił, że kiedy następnego dnia spotkał A. C., ten się do niego przyczepił, zaczął wyzywać oskarżonego i jego dziewczynę, w związku z czym oskarżony go odepchnął. Zarzucił, że po zatrzymaniu został uderzony w twarz przez policjanta. Skonfrontowany ze swoimi wcześniej złożonymi wyjaśnieniami stwierdził, że ich nie podtrzymuje, i oświadczył, że przyznał się poprzednio do zarzucanych mu czynów, gdyż został do tego nakłoniony przez funkcjonariusza K. i chciał mieć spokój. Wyjaśnił ponadto, że w związku z wyjaśnieniami obciążającymi kolegów pokrzywdzonych, jakie złożył w sprawie o sprzedaż narkotyków, był prześladowany – zniszczono mu samochód, wybito szyby w oknach, wypisywano wyzwiska na budynkach – i już wcześniej musiał zagrozić pokrzywdzonym metalową rurką, którą miał w domu.

Wyjaśnienia oskarżonego – k. 152v.-153, 35-37, 40-43, 44-45, 102-103, 104

Oskarżony aktualnie mieszka z rodzicami, pozostaje na utrzymaniu matki emerytki, nie jest nigdzie zatrudniony. W związku z urazem kręgosłupa, jakiego doznał wskutek potrącenia przez samochód oskarżony przebywa na zwolnieniu

lekarskim, ubiega się o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy. Oskarżony cieszy się pozytywną opinią środowiskową w miejscu zamieszkania.

Dowód:

Wywiad środowiskowy – k. 242-243

Oskarżony był w przeszłości karany sędownie za przestępstwo z art. 244 kk.

Dowód:

Karta karna – k. 236

Nadto Sąd zważył:

Ustalając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy Sąd oparł się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków – w tym przede wszystkim pokrzywdzonych. Zeznania D. P., M. W. i A. C. odnośnie przebiegu zdarzenia, w trakcie którego oskarżony pobił ich metalową rurką i spowodował u nich obrażenia ciała są spójne, logiczne i korespondujące ze sobą nawzajem. Pokrzywdzeni zgodnie relacjonowali szczegóły swojego zachowania, przyczyny, dla których znaleźli się na miejscu, gdzie doszło do zaatakowania ich przez oskarżonego, a także okoliczności, w jakich to nastąpiło. Konsekwentnie i spójnie zeznawali, że w żaden sposób nie sprowokowali oskarżonego do napaści na nich, w szczególności zaprzeczyli rzucaniu w jego okna kamieniami czy cegłami. Ich zeznania w tym zakresie korespondują z wypowiedziami K. N. i E. K., którzy zeznali, że szyba w oknie oskarżonego była rozbita od zimy i żadne nowe uszkodzenia nie powstały w okresie objętym zarzutami. Pokrzywdzeni wskazali, że zachowywali się spokojnie, nie zaczepiali oskarżonego w żaden sposób i nie była celem ich obecności w tym miejscu chęć konfrontacji z nim, ale oczekiwanie na wezwaną taksówkę. Omawiane zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne nie dopatrując się żadnych okoliczności, które uzasadniałyby zakwestionowanie prawdziwości tych relacji.

Charakter i zakres obrażeń ciała spowodowanych u pokrzywdzonych wynika z opinii lekarskich oraz dokumentacji medycznej, których treści strony nie kwestionowały i które w związku z tym zostały ocenione przez Sąd jako wiarygodne źródło ustaleń w omawianym zakresie. Lokalizacja i rozległość doznanych przez pokrzywdzonych obrażeń stwierdzone we wskazanych dokumentach w pełni korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych co do sposobu w jaki byli uderzani przez oskarżonego metalową rurką – w jakie części ciała oskarżony zadawał ciosy, że czynił to ze znaczną siłą, trzymając przedmiot, którym się posługiwał oburącz i w jaki sposób pokrzywdzeni się przed tymi ciosami próbowali osłaniać, co skutkowało powstaniem obrażeń nie tylko w obrębie głowy czy tułowia, ale także na kończynach. Fakt, że pokrzywdzeni D. P. i M. W. doznali rozległych obrażeń ciała, zarówno w zakresie głowy, jak też tułowia i kończyn, a także wstrząśnienia mózgu wskutek tego pobicia potwierdza w pełni ich relacje co do sposobu działania oskarżonego, charakteryzującego się znacznym natężeniem agresji, brutalnością oraz ukierunkowaniem na spowodowanie u pokrzywdzonych poważnych urazów. Z kolei obrażenia ciała stwierdzone u A. C., ograniczające się do lewego podudzia, również są zgodne z jego zeznaniami co do sposobu, w jaki oskarżony wyprowadził w jego kierunku uderzenie, próbując uderzyć go, tak jak jego towarzyszy w głowę, przed czym pokrzywdzony zdołał się skutecznie obronić, odpychając K. J. nogą, która przyjęła impet ciosu. Zresztą wskutek tak podjętej obrony temu pokrzywdzonemu udało się zbiec z miejsca zdarzenia, przez co negatywne konsekwencje napaści oskarżonego w zakresie jego stanu zdrowia okazały się najmniej dotkliwe.

Co okoliczności zdarzenia z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego A. C., mającego miejsce następnego dnia po pobiciu trzech pokrzywdzonych, Sąd opierał się w swych ustaleniach na zeznaniach wskazanego pokrzywdzonego oraz zeznaniach świadków: P. K., M. K. (2) i B. K., którzy obserwowali przebieg zajścia na różnych jego etapach, jednak ich zeznania we wzajemnym powiązaniu były ze sobą zgodne, uzupełniały się nawzajem i zdaniem Sądu odzwierciedlały rzeczywiste okoliczności tego zajścia. Zarówno pokrzywdzony A. C. jak i wymienieni świadkowie wskazywali w swych zeznaniach, że to oskarżony zaczepił pokrzywdzonego, zachowywał się wobec niego agresywnie, był napastliwy wyzywając go, wymachiwał rękami i w końcu zadał mu uderzenie ręką w twarz, wskutek którego pokrzywdzony stracił

równowagę i upadł, a wówczas oskarżony kopnął go w głowę, po czym oddalił się z tego miejsca. Świadkowie P. K. i M. K. (2) zeznali, że udzielali następnie pokrzywdzonemu pomocy, obmywając mu twarz przyniesioną w tym celu wodą, wskazując, że A. C. był w wyniku tego uderzenia zamroczony, prawdopodobnie na chwilę stracił przytomność, jednak gdy się ocknął, mimo że był zakrwawiony, stwierdził, że nie potrzebuje pomocy medycznej.

W zakresie znieważenia pokrzywdzonego Sąd oparł się w całości na jego zeznaniach, gdyż świadkowie zdarzenia nie mieli wiedzy na temat akurat tego aspektu zajścia. Znajdując się w jego trakcie w pewnej odległości od oskarżonego i pokrzywdzonego nie słyszeli wymiany zdań pomiędzy nimi, choć świadek M. K. (2) przyznał, że słyszał wyzwiska, jednak nie potrafił sprecyzować, kto je wypowiadał. Zdaniem Sądu, uwzględniając jednak potwierdzany przez naocznych świadków charakter zachowania oskarżonego, ponownie cechującego się znacznym natężeniem agresji i napastliwością, właśnie wersję przedstawioną przez pokrzywdzonego, zgodnie z którą oskarżony wyzywał go, należy uznać za wiarygodną i odzwierciedlającą rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Dokonując oceny przeprowadzonych dowodów Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, które charakteryzuje zmienność, niespójność oraz oczywista sprzeczność z relacjami świadków. Oskarżony już w toku dochodzenia kilkakrotnie zmieniał swoją wersję zdarzenia, zrazu w całości zaprzeczając swojemu udziałowi w pobiciu pokrzywdzonych, utrzymując, że krytycznej nocy w ogóle nie opuszczał mieszkania, nie miał kontaktu z pokrzywdzonymi, których głosy słyszał na zewnątrz, mimo że ci zaczęli w pewnym momencie rzucać cegłówkami w jego okna. W kolejnych protokołach przesłuchania wersja zdarzeń przedstawiona przez oskarżonego ewoluowała aż do jego przyznania się do wszystkich zarzutów, w tym do pobicia pokrzywdzonych metalową pałką, którą zabezpieczono u niego w trakcie przeszukania. W dalszej kolejności jednak, w związku z rozpoznawaniem przez Sąd wniosku prokuratora złożonego w trybie art. 335 § 1 kpk, oskarżony odmówił dobrowolnego poddania się karze, odwołując swoje wcześniejsze przyznanie się do winy. Podczas przesłuchania na rozprawie oskarżony przedstawił jeszcze inną wersję zdarzenia, eksponując swój wcześniejszy konflikt z pokrzywdzonymi oraz wskazując, że krytycznej nocy mieli oni próbować dokonać najścia na jego mieszkanie i wywabić go na zewnątrz, wyzywając go, dobijając się do drzwi wejściowych i rzucając kamieniami w okna, a ich wizyta miała mieć na celu egzekucję wierzytelności pieniężnej z tytułu usług niegdyś wykonanych przez nich na rzecz oskarżonego. Oskarżony wbrew swoim wcześniejszym depozycjom utrzymywał tym razem, że gdy wyszedł z domu, aby z pokrzywdzonymi porozmawiać, ci próbowali go zaatakować przygotowanymi sztchetami, lecz zanim padły jakieś ciosy z ich strony, wyrwał sztchetę D. P. i sam pobił nią pokrzywdzonych. Należy wskazać, że we wcześniej składanych wyjaśnieniach oskarżony z kolei podkreślał jako motyw swego działania obawę przed pokrzywdzonymi, mimo że nie wskazywał, aby mieli oni wówczas podejmować jakieś konkretne działania związane z fizycznym atakiem na niego. Wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się na rozprawie do jednokrotnego uderzenia w głowę D. P. i M. W. oraz zaprzeczającego spowodowaniu obrażeń ciała u A. C., pozostają w oczywistej sprzeczności z opiniami lekarskimi dokumentującymi stwierdzone u pokrzywdzonych obrażenia ciała. Z kolei jego relacji co do tego, że pokrzywdzeni rzucali cegłami w okna i rozbili szybę nie potwierdzają żadne inne dowody poza zeznaniami świadków E. T. (których Sąd nie miał możliwości zweryfikować w toku rozprawy) oraz S. J., osób bliskich oskarżonemu, których wypowiedzi z powodu powiązań z oskarżonym należy zdaniem Sądu traktować z dużą ostrożnością. Mimo, że korzystne dla oskarżonego, zeznania tych świadków nie są jednak spójne ani ze sobą nawzajem, ani nawet z wyjaśnieniami oskarżonego. Zarówno zeznania ojca oskarżonego, jak też jego ówczesnej konkubiny wprowadzają wątki nieobecne w relacji samego oskarżonego, jak telefon do ojca w nocy z informacją o zachowaniu pokrzywdzonych, czy wizyta świadka J. pod domem, gdzie mieszkał oskarżony. Z kolei E. T. zeznawała, że gdy oskarżony wyszedł w końcu z mieszkania, został zaatakowany przez dwóch mężczyzn, którzy zaczęli go szarpać, zaś trzeci z nich stał obok i wyzywał oskarżonego. Relacji oskarżonego i powołanych wyżej świadków, z której miałyby wynikać, że to pokrzywdzeni byli napastnikami przeczy charakter i rozmieszczenie obrażeń ciała stwierdzonych u D. P. i M. W., zlokalizowanych min. w okolicy potylicznej i ciemieniowej głów obu pokrzywdzonych, co potwierdza ich zeznania na temat tego, że zostali zaatakowani przez oskarżonego niespodziewanie i że zaszedł on ich od tyłu, gdy siedzieli na murku. Analiza wyjaśnień oskarżonego zarówno dotyczących przebiegu zajścia z udziałem wszystkich trzech pokrzywdzonych, jak też incydentu z udziałem A. C. z dnia następnego, wskazują, że linia obrony oskarżonego wykryła w efekcie w twierdzenia, że działał on w obu przypadkach sprowokowany, w ramach swoiście pojmowanej obrony koniecznej, a całą odpowiedzialność za zaistnienie obu zdarzeń i ich negatywne konsekwencje

w zakresie dóbr osobistych pokrzywdzonych ponoszą oni sami. Poglądu takiego nie sposób podzielić. Relacja oskarżonego odnośnie zachowania pokrzywdzonych, którzy mieli w nocy dokonać niemalże najścia na jego miejsce zamieszkania i sprowokować go do wyjścia na dwór krzykami, wyzwiskami, waleniem w drzwi czy wybijaniem szyb, nie znalazła potwierdzenia w innych obiektywnych dowodach, choć okoliczności takie wydawać by się mogły łatwe do zauważenia przez osoby postronne, np. sąsiadów czy współlokatora, co wszakże nie nastąpiło. Autorstwo napisów na murach, które oskarżony udokumentował zdjęciami złożonymi do akt sprawy pozostaje nieustalone. Wcześniej ewentualnie istniejący konflikt z pokrzywdzonymi na tle niegdyś procesowej oskarżonego w innej sprawie ma marginalne znaczenie dla stwierdzenia odpowiedzialności oskarżonego w zakresie zarzucanych mu aktualnie występów. Nawet fakt, że po przyjeździe Policji pokrzywdzeni mieli wykazywać konfrontacyjne nastawienie do sprawcy ich pobicia trudno uznać za zaskakujące uwzględniając stan nietrzeźwości mężczyzn oraz okoliczności zdarzenia. Brak konsekwencji i spójności w wyjaśnieniach oskarżonego nie pozwala na uznanie ich za wiarygodne źródło ustaleń faktycznych, zaś obrona przez niego ostatecznie linia obrony, ukierunkowana na przerzucenie winy na pokrzywdzonych i zminimalizowanie własnej odpowiedzialności, nie zasługuje na uwzględnienie.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd posiłkował się również zeznaniami funkcjonariuszy Policji uczestniczących w interwencji na miejscu zdarzenia, jakie rozegrało się w nocy. Ich wypowiedzi dotyczyły okoliczności jakie zastali podejmując interwencję, które świadkowie relacjonowali zdaniem Sądu obiektywnie.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd doszedł do wniosku, że w ustalonych okolicznościach faktycznych należy oskarżonemu K. J. przypisać sprawstwo i winę w zakresie wszystkich zarzucanych mu czynów. Sąd podzielił ostatecznie pogląd oskarżyciela co do kwalifikacji prawnej trzech występów popełnionych na szkodę pokrzywdzonych D. P., M. W. i A. C. jako wyczerpujących kumulatywnie znamiona usiłowania spowodowania u wymienionych obrażeń naruszających czynności narządów ciała innych niż określone w art. 156 § 1 kk oraz doprowadzenia do powstania u pokrzywdzonych określonych obrażeń kwalifikowanych z art. 157 § 2 kk. Nie ulega wątpliwości, że oskarżonemu należy przypisać zamiar wywołania poważniejszego skutku niż tylko tzw. lekkie obrażenia, naruszające czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający 7 dni. O zamiarze takim świadczy jednoznacznie sposób działania oskarżonego, atakującego od tyłu, z zaskoczenia, posługującego się metalową rurką, a więc narzędziem wykonanym z twardego materiału, którego właściwości statyczne powodują, że wydaje się ona przedmiotem szczególnie podatnym do zadawania uderzeń, a którym oskarżony – jak wynika z relacji jego ofiar – posługiwał się uderzając kilkakrotnie oburącz, z dużą siłą, kierując ciosy we wrażliwe partie ciała, zwłaszcza w głowy. Oskarżonemu można bez wątplenia przypisać zdecydowanie negatywny stosunek do pokrzywdzonych, decydujący o tym, że jego działanie cechowało znaczne nasilenie agresji i brutalności, również stanowiące uzewnętrznienie zamiaru spowodowania u pokrzywdzonych poważniejszych obrażeń. Tego rodzaju motywacja oskarżonego i jego relacja do pokrzywdzonych znalazła wyraz również w okolicznościach zdarzenia z udziałem A. C., kiedy to oskarżony nie zawahał się zaatakować pokrzywdzonego na ulicy w ciągu dnia, nie licząc się z możliwością obecności postronnych obserwatorów.

Mając na względzie treść art. 91 § 1 kk oraz uwzględniając okoliczności zdarzenia Sąd zakwalifikował opisane wyżej czyny przypisane oskarżonemu jako dokonane w warunkach ciągu przestępstw i orzekł za nie jedną karę.

Kwalifikacja prawna pozostałych przypisanych oskarżonemu występów z art. 217 § 1 kk oraz art. 216 § 1 kk, popełnionych na szkodę A. C., nie budziła wątpliwości. Oskarżony jednoznacznie swoim postępowaniem wyczerpał znamiona zarówno naruszenia nietykalności cielesnej jak i znieważenia pokrzywdzonego.

Kary jednostkowe, jak też kara łączna, wymierzone oskarżonemu, pozostają zdaniem Sądu adekwatne do jego stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości jego czynów, które każdorazowo należy ocenić jako znaczne, zwłaszcza w odniesieniu do przypisanych oskarżonemu przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Motywacja, jaką kierował się oskarżony zasługuje na stanowcze potępienie, a jego zachowanie nie znajduje żadnego usprawiedliwienia ani w okolicznościach sprawy, ani w realiach pozaprosesowych, na które powoływał się oskarżony. Jeśli oskarżony, jak utrzymuje, czuł się zagrożony w swym bezpieczeństwie zachowaniem pokrzywdzonych, racjonalną reakcją byłoby wezwanie Policji, nie zaś samodzielne konfrontowanie się z rzekomymi napastnikami. Paradoksalnie przewaga liczebna pokrzywdzonych w relacji do samotnego oskarżonego nie zadziałała w tym wypadku na korzyść ofiar, a to

z uwagi na sposób zachowania oskarżonego, tj. działanie z zaskoczenia, atak od tyłu, przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu. Wymiaru poszczególnych kar jednostkowych, jak i wymiaru kary łącznej nie można zdaniem Sądu uznać za nadmiernie surowy, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy i sposób działania oskarżonego, jak i ustawowe zagrożenia.

Biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, w tym fakt, że nie był on wcześniej karany za podobnego rodzaju przestępstwa, a obecnie cieszy się pozytywną opinią środowiskową i pomimo upływu ponad 2 lat od daty zdarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy nie naruszył w inny sposób porządku prawnego, Sąd uznał, że wystarczające dla osiągnięcia wobec K. J. zapobiegawczych i wychowawczych celów, zwłaszcza w zakresie wdrożenia go do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego, będzie wymierzenie mu kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata oraz poddanie oskarżonego w tym czasie dozorowi kuratora sądowego.

Uwzględniając brak dochodów po stronie oskarżonego oraz całokształt jego sytuacji rodzinnej i majątkowej Sąd uznał za celowe zwolnienie go od obowiązku poniesienia kosztów sądowych i opłaty, obciążając Skarb Państwa wydatkami poniesionymi od momentu wszczęcia postępowania (pkt. VIII wyroku). Podstawę prawną cytowanego orzeczenia stanowi przepis art. 624 § 1 kpk.

Z racji tego, iż obrona udzielona oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem nie została opłacona, przyznano od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. (1) kwotę wskazaną w pkt. IX wyroku tytułem wynagrodzenia za świadczenie pomocy prawnej, a odpowiadającą nakładowi pracy obrońcy. Podstawą orzeczenia w tym zakresie są przepisy § 14 ust. 2 pkt. 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.